



GŁOS LASU

RDLP W POZNANIU

**SZKODLIWE
OWADY ATAKUJĄ**

RYKOWISKO

**MODELOWY
KRAJOBRAZ**



Już idą Święta

Czas, ten czwarty wymiar czasoprzestrzeni, płynnie nieubłagane i wkrótce polamiemy się opłatkiem, zaśpiewamy kolędę, powspominamy miniony rok. A będzie co wspominać.

W styczniu bawiliśmy się na 21. Balu Leśników oraz spotkaliśmy się z emerytowanymi pracownikami biura.

Luty, konferencją „Sektor usług leśnych – dzisiaj i jutro” w ośrodku w Puszczykowie rozpoczął bogatą serię konferencji regionalnych i krajowych.

W marcu spotkali się w Jarocinie amatorzy tenisa stołowego, a zwyczajcą XIII Mistrzostw Leśników RDLP w Poznaniu został Jarosław Musiał z Nadleśnictwa Konin.

W niedzielę 14 kwietnia, w kościele parafialnym pw. Św. Jerzego w Poznaniu, odbył się Koncert Papięski „Lasy Państwowe Dobrem Narodowym”. Głównym przesłaniem koncertu Orkiestry Symfonicznej Pomorskich byłych słowa Jana Pawła II „*Niech wasza praca pomoże uratować piękno polskich lasów dla dobra naszej ojczyzny i jej mieszkańców*”. W następnym tygodniu kwietnia na terenie OSW Leśna Przyszań w Rewalu odbyła się narada kierowników jednostek RDLP, w trakcie której pożegnaliśmy odchodzących na emeryturę pp. Ewę Chojnacką-Powązkę – Nadleśniczy Nadleśnictwa Taczanów, Marię Szląg – naczelnika Wydziału Infrastruktury oraz Stanisława Łonyszyna – kierownika Leśnej Przystani. Stanowisko Nadleśniczego w Taczanowie objął wówczas Pan Żeliszew Bartczak, naczelnika Wydziału Pan Marek Dominikowski a kierownika ośrodka w Rewalu Konrad Grabowski.

Kwiecień pożegnaliśmy ogólnopolskim Świętem Lasu w Niepołomicach (20.04.) oraz przekazaniem do użytku kompleksu parkingowo-informacyjnego Nadleśnictwa Łopuchówko pod Dziewiczą Górą (26.04.).

Od kwietnia do czerwca w Puszczykowie i Porażynie oraz na terenie ościennych nadleśnictw odbywały się szkolenia dla podleśniczych a wzięło w nich udział blisko 280 osób.

Pod koniec czerwca w Eberswaldzie (Brandenburgia) dyrektorzy RDLP Poznań, Szczecin i Zielona Góra podpisali porozumienie o współpracy z lasami tego landu.

W dniach 2-3 lipca na terenie Nadleśnictwa Karczma Borowa żegnaliśmy odchodzącego na emeryturę Pana Aleksandra Śwignonia, którego zastąpił Pan Zbysław Ryszewski.

W sierpniu odprowadziliśmy na cmentarz wieloletniego kierownicę dyrektorów OZLP i RDLP, Pana Czesława Stachowiaka. W tym samym miesiącu odwiedziła nas grupa leśników z Białorusi. Z Panem Tomaszem Markiewiczem Nadleśniczym Nadleśnictwa Pniewy uczestniczyłem w XVIII Kongresie Unii Europejskich Leśników w Finlandii, w trakcie którego Pan Nadleśniczy został wybrany w skład Prezydium Unii na stanowisko v-ce Prezydenta.

We wrześniu na terenie Nadleśnictwa Jarocin konferencją poświęconą nasiennictwu uczciliśmy 20. rocznicę oddania do użytku pierwszej w kraju nowoczesnej wyluszczeni nasion.

W październiku w ramach projektu Baltic Landscape gościliśmy uczestników III międzynarodowej konferencji poświęconej omówieniu uzyskanych



rezultatów. 10 października na terenie arboretum w Ślizowie (Syców) podpisałem porozumienie o współpracy z Wojewodą Dolnośląskim Panem Markiem Skorupą dotyczące części obszarów nadleśnictw Syców i Góra Śląska.

W dniach 14-17 października w ośrodku w Porażynie spotkali się kapelani – duszpasterze jednostek Lasów Państwowych z całej Polski. 30 października w Porażynie odbyła się narada z kierownikami jednostek organizacyjnych RDLP.

Listopad zakończyliśmy ogólnopolskimi ćwiczeniami działowymi „Środowisko 2013” organizowanymi przez Ministra Środowiska.

I tak wygląda bardzo wybiórcze podsumowanie tego co się działo w mijającym roku.

Wszystkim pracownikom nadleśnictw, zakładów i biur Dyrekcji Poznańskiej składam podziękowania za rzetelną i twórczą pracę na rzecz Lasów Państwowych. Życzę Państwu, członkom Waszych rodzin oraz emerytom i rencistom dobrego samopoczucia, życzliwości otoczenia, spokoju w realizowaniu swoich marzeń. Niech nadchodzący 2014 rok przyniesie nam dalszy rozwój Lasów Państwowych. Wesółych Świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku.

Darz Bór!

PIOTR GRYGIER | DYREKTOR RDLP W POZNANIU

OKŁADKA

Fot.:
Wojciech Błoch



Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu

„GŁOS LASU RDLP W POZNANIU” JEST DODATKIEM REGIONALNYM DO MAGAZYNU „GŁOS LASU” WYDAWANEGO PRZEZ CENTRUM INFORMACYJNE LASÓW PAŃSTWOWYCH

REDAKTOR DODATKU:

Małgorzata Brzostowska

ADRES REDAKCJI:

Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych
ul. Gajowa 10, 60-959 Poznań
tel. 61 668 44 18

m.brzostowska@poznan.lasy.gov.pl

OPRACOWANIE GRAFICZNE:

Bojowska STUDIO
dorota@ekartel.pl

PROJEKT:

Novimedia Content Publishing
www.novimedia.pl

DRUK:

Zakłady Graficzne Momag S.A.

Rykowski

Połowa września. Dni są coraz krótsze i już nie tak ciepłe. Poranki i wieczory wręcz chłodne. Większość drzew utrzymuje jeszcze zieloną barwę ale tu i ówdzie pojawiają się już żółte i pomarańczowe plamy. Na niebie klucze gęsi kierują się ku zachodowi i południu, w lesie grzybiarze napętniają swoje kosze. Idzie jesień – dla wielu gatunków zwierząt czas poważnych zmian, dla jelenia szlachetnego czas miłości i walki. Zbliża się długo wyczekiwane przez każdego myśliwego rykowsko .

W tym roku zaczęło się niespiesznie – pogoda w kratkę stworzyła początkowo warunki, w których aktywność byków na zmianę: wzrastała i malała. Zimnym rankiem ryczały chętnie i intensywnie, deszczowym wieczorem milkły i przemykały chyłkiem w poszukiwaniu łań. Podczas polowania trzeba było liczyć na łut szczęścia, ponieważ wabienie, czy podchodzenie zwierząt nie dawało efektu.

Na szczęście po kilku dniach ruja weszła w fazę kulminacyjną i piękne łowisko OHZ Karczma Borowa wypełnił potężny ryk i charakterystyczny zapach podnieconych samców jelenia. Te najmocniejsze, najsilniejsze, najzdrowsze szybko utworzyły haremy łań z cielakami, których zaczęły zazdrośnie strzec przed konkurencją. Byk stadny wydaje specyficzne odgłosy podczas zaganiania samic, wzbudzając tym samym zainteresowanie samotnych, znajdujących się w okolicy samców, które ciągną w jego kierunku i często podejmują próby przejścia jednej lub kilku łań. Samiec musi więc bez ustanku okrążyć swoją chmarę, by zapobiec oddalaniu się samic oraz odganiać konkurentów. W sytuacjach, gdy rywale dysponują podobnymi warunkami fizycznymi, dochodzi do walki, która nie rzadko kończy się zranieniem i łamaniem poroża. Podczas paru tygodni rykowskiego byk jest niezwykle aktywny, ciągle pozostaje w ruchu, stacza wiele pojedynków. Nie znajduje czasu na pobieranie pokarmu, pochłania go całkowicie potrzeba przedłużenia gatunku, dlatego bardzo traci na wadze.

Łowisko w Karczmie Borowej to olbrzymi kompleks łąk otoczony lasem i przecięty w poprzek Rowem Polskim. Każdego wieczoru łanie oraz ciągnące za nimi byki opuszczają leśną ostoję i poszukują żeru na łąkach. Pozostają tam do rana, kiedy to, wśród podnoszących się mgieł, poszczególne chmary wracają na odpoczynek. Nie jest czymś wyjątkowym obserwowanie kilkunastu ryczących byków w jednym miejscu – to niezwykle widok: pobudzone, znajdujące się w ciągłym ruchu samce na tle żerujących spokojnie łań i cieląt. Mocne szesnastaki i osiemnastaki, noszące na wieńcach kawałki darni i gałęzie krzewów, na których wyłado-

wywały swoją złość i prezentowały siły witalne, nie spuszczały oka ze swoich samic oraz podchodzących nieustannie chłystów. Inne gatunki zwierząt, jakby sterroryzowane hałasem i zamieszaniem czynionym przez jelenie, pozostają niewidoczne. Cały ekosystem jest pochłonięty rykowskiem.

W tym sezonie udało się zdobyć kilka bardzo mocnych trofeów o pięknie wybarwionych tykach z jasnymi grotami. Najcięższy wieniec, w formie regularnego szesnastka, ważył 8,5 kg.

Jest koniec października, odgłosy rykowskiego dawno ucichły. Byki zaszyły się w gąszczu żerując intensywnie i odpoczywając po ciężkim dla nich okresie. Poziom testosteronu w ich organizmach powoli opada. Łanie z cielętami oraz młode byczki w drugim roku życia tworzą chmary, w których pozostaną do wiosny.

Oby zima była dla jeleni łagodna, a szkody, które wyrządzą w uprawach i młodnikach, gospodarczo znośne!

Ograniczanie populacji szkodników liściożernych techniką lotniczą na terenie RDLP w Poznaniu w 2013 roku

W 2013 roku na terenie RDLP w Poznaniu zaplanowano zabiegi agrolotnicze w celu ograniczenia populacji szkodników liściożernych na powierzchni 13 890 ha, w tym:

- brudnicy mniszki i barczatki sosnowki w nadleśnictwach: Grodziec, Sieraków, Turek, Kalisz na pow. 8000 ha.
- osnui gwiazdzistej – w nadleśnictwie Przedborów na pow. 1960 ha;
- boreczników – w nadleśnictwie Antonin na pow. 300 ha
- miernikowców (w tym zimówek białoplam) i zwójek – w nadleśnictwach Krotoszyn, Piaski i Syców na pow. 3630 ha

W celu ograniczenia populacji barczatki sosnowki i brudnicy mniszki wybrano Dimilin 480 SC., osnui gwiazdzistej – Mospilan 20 SP, miernikowców i zwójek – Foray 76B SC (na zastosowanie dwóch ostatnich środków otrzymano zgodę Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi).

Aby definitywnie określić ilość pól zabiegowych, prowadzone są działania w wyznaczonych Punktach Obserwacyjnych (zakładane są lepy, po ścięciu drzew na płachty liczone są owady żerujące w koronach, obserwowane są drzewostany w celu określenia ich defoliacji). W pierwszym półroczu zabiegi wykonano z nadmiarem w stosunku do wcześniej zaplanowanych (tabela), objęto nimi powierzchnię 18 473 ha. W czerwcu zaobserwowano przedwczesny opad igieł na tegorocznych przyrostach. We wszystkich nadleśnictwach RDLP w Poznaniu zostały przeprowadzone obserwacje defoliacji

drzewostanów pod kątem oceny zagrożenia ze strony przyszczarka Baera i igłówki sosnowej. Zespół Ochrony Lasu w Łopuchówku zorganizował dla nadleśnictw spotkania szkoleniowe, na których przybliżono zagrożenia, które mogą być wynikiem tak licznego występowania w/w gatunków oraz gatunków im towarzyszących. W sierpniu zauważono silne żery borecznika. Druga generacja borecznika sosnowca zaskoczyła po raz kolejny swą intensywnością i żarłocznością. Lokalizacja obszarów zagrożonych przez borecznika sosnowca następowała błyskawicznie. Pracownicy nadleśnictw, ZOL i RDLP sprawnie wykonywali swoje zadania, ale reakcję i możliwość natychmiastowego wykonania oprysku utrudniała a wręcz zablokowała Ustawa z dnia 8 marca o środkach ochrony roślin, a dokładnie art. 39. 26 kwietnia 2013 r. weszła w życie w/w Ustawa (Dz.U. z dnia 12 kwietnia 2013 r. poz. 455), nakładająca na Lasy Państwowe m.in. obowiązek sporządzania planu zabiegów agrolotniczych.

W przypadku wystąpienia nieprzewidzianego zagrożenia ze strony organizmów szkodliwych możliwe jest wykonanie zabiegu, wówczas podmiot planujący wykonanie zabiegu, informuje wojewódzkiego inspektora o zamiarze jego przeprowadzenia w terminie 7 dni przed dniem planowanego zabiegu.

Do Wojewódzkich Inspektoratów Ochrony Roślin i Nasiennictwa dostarczono wymagane przez ustawę dokumenty, w tym mapki z dokładną lokalizacją zabiegów, które umieszczone zostały na stronach internetowych tych instytucji. Poinformowano społeczeństwo o terminach planowanych zabiegów, podano informacje o środku chemicznym. W nadleśnictwach wprowadzono zakaz wstępu do lasu. Niestety, zgodnie z ustawą od dnia przekazania informacji do dnia wykonania zabiegu należało odczekać 7 dni. Borecznik sosnowiec przez ten czas mógł spokojnie żerować. Zabiegi rozpoczęto 22 sierpnia. W czasie gdy w jednym nadleśnictwie trwał oprysk, w innych określano kolejne pola zabiegowe. W tym celu ścinano drzewa na płachty i liczono rozwijające się larwy borecznika. Na jednym drzewie żerowało ich nawet do kilkunastu tysięcy. W celu skutecznego zwalczania borecznika zastosowano środek Sherpa 100 EC (0,2 l/ha, po dodaniu adiuwantu Ikar 95 EC i wody otrzymano 2,5 litra cieczy roboczej na 1 ha). Do zbiorników jednorazowo wlewano ok 1000 litrów cieczy roboczej, co umożliwiało jednokrotne wykonanie oprysku na pow. ok 400 ha. Opryski wykonywano samolotami Dromader, na których zainstalowano aparaturę AU 5000. Baza lotnicza usytuowana była w Michałkowie koło Ostrowa Wlkp., w celu wykonania oprysków w Gnieźnie przeniesiono ją do Powidza. Akcja zwalczania borecznika sosnowca została przeprowadzona w sześciu nadleśnictwach (Przedborów, Taczanów, Antonin, Kalisz, Gniezno, Syców) i trwała od 22 sierpnia do 18 wrze-

Szkodnik	Planowana powierzchnia zabiegu [ha]	Wykonana powierzchnia zabiegu [ha]	Preparat
Nadleśnictwo			
Barczatka sosnowka			
Grodziec		1042	Dimilin 480 SC
Sieraków	2000	2100	Dimilin 480 SC
Konin		238	Sherpa 100 EC
Konin(doświadczenie IBL)		100	Mospilan 20SP
Razem	2000	3480	
Brudnica mniszka			
Grodziec	4000	5430	Dimilin 480 SC
Grodziec		133	Mospilan 20SP
Kalisz	1000	2220	Dimilin 480 SC
Turek	1000	1800	Dimilin 480 SC
Turek(doświadczenie IBL)		200	Trebon 30EC
Razem	6000	9783	
Osnuja gwiżdżista			
Przedborów	1960	1900	Mospilan 20SP
Razem	1960	1900	
Miernikowce i zwójki			
Krotoszyn	1980	1981	Foray 76B SC
Piaski	1550	1570	Foray 76B SC
Syców	100	97	Foray 76B SC
Razem	3630	3648	
Borecznik sosnowiec			
Antonin	300	2180	Sherpa 100 EC
Gniezno		1729	Sherpa 100 EC
Kalisz		647	Sherpa 100 EC
Przedborów		3452	Sherpa 100 EC
Syców		1452	Sherpa 100 EC
Taczanów		2350	Sherpa 100 EC
Razem	300	11 810	Sherpa 100 EC
Ogółem RDLP w Poznaniu	13 890	30 601	



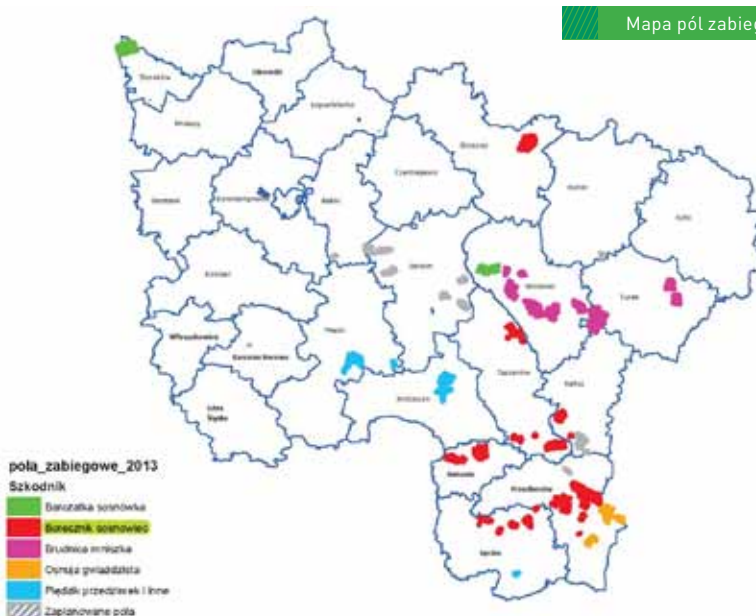
śnia 2013 roku. Łącznie zabiegiem objęto **11 810 ha**. W Nadleśnictwie Konin we wrześniu wykonano oprysk przeciw barczatce sosnowce – 338 ha. W ramach doświadczeń prowadzonych przez Instytut Badawczy Leśnictwa, zostały wykonane zabiegi agrolotnicze przeciw barczatce sosnowce w Nadleśnictwie Konin i brudnicy mniszce w Nadleśnictwie Turek. Nie wykonano zabiegów przeciwko borecznikowi na wszystkich zaplanowanych polach (Nadleśnictwo Jarocin, Babki i Kalisz), ponieważ rozpoczęty został proces oprzędzania się larw borecznika. Z tego powodu podjęto decyzję o wstrzymaniu zabiegów agrolotniczych.

Na terenie RDLP w Poznaniu od ponad 20 lat nie prowadzono tak szeroko zakrojonej akcji zwalczania populacji borecznika sosnowca. Prowadzone działania obfitowały w wiele nowych, dotąd nieznanymi doświadczeń. Dotyczyły one przede wszystkim obszaru przekazywania informacji. Należy skuteczniej i precyzyjniej informować społeczeństwo o wykonywanych zabiegach, szczególnie w okresie jesiennym. Wprowadzony czasowy zakaz wstępu do lasu i zalecenie niespożywania owoców runa leśnego, spowodowały negatywną reakcję społeczeństwa. Umiejętności dyplomatyczne pracowników nad-

leśnictw zostały wystawione na próbę, podczas rozmów z zawiedzionymi i zbulwersowanymi amatorami runa leśnego. Nie wyznaczano pól zabiegowych w pobliżu osad ludzkich, jednak liczne nawroty samolotów w pobliżu zabudowań wzbudzały niepokój wśród mieszkańców, którzy reagowali interweniując u miejscowych nadleśniczych.

Podsumowanie przeprowadzonych na terenie RDLP w Poznaniu zabiegów zwalczania szkodliwych owadów metodą lotniczą, odbyło się w dniach 28-29 października w Ośrodku Edukacyjnym Parków Krajobrazowych w Chalinie. Prowadzący spotkanie zastępca dyrektora RDLP w Poznaniu – Henryk Piskonowicz, podziękował wszystkim zaangażowanym osobom, w tym zaproszonym na spotkanie pilotom. **Jesteśmy jedyną dyrekcją, która przeprowadziła w 2013 roku zabiegi ograniczające populację borecznika sosnowca.** Plasujemy się na drugim miejscu (po RDLP w Szczecinie) pod względem ogólnej pow. wykonanych zabiegów, która wynosiła **30 601 ha** (powierzchnia wykonania zabiegów agrolotniczych w LP wynosiła 183 389 ha). Bogatsi o tegoroczne doświadczenia przygotowujemy się do zabiegów w przyszłym roku z nadzieją, że będzie to zdecydowanie mniejszy obszar.

Mapa pól zabiegowych



TEKST | MARLENA KOWALKOWSKA
ZDJĘCIE | KAROLINA FIUTAK-ŁACHOWSKA

Międzynarodowy projekt, krajowe rozwiązania

W dniach od 30 września do 3 października 2013 roku w Ośrodku Badawczo-Konferencyjnym IMPAN w Będlewie odbył się coroczny zjazd poświęcony projektowi „Bałtycki Krajobraz” (Baltic Landscape) który jest realizowany w ramach Programu Region Morza Bałtyckiego 2007-2013. Przedstawiciele pochodzący z 7 państw w większości leżących w basenie morza Bałtyckiego (Szwecja, Finlandia, Rosja, Łotwa, Estonia, Polska i Białoruś) obradowali podczas kilkodniowego zjazdu. W historii projektu, którego realizację rozpoczęliśmy **1 stycznia 2012 roku**, było to trzecie tego typu spotkanie. Celem spotkania było podsumowanie postępu i zawiązania prac zarówno w odniesieniu do całości projektu i jego części według podziału na poszczególnych partnerów. W trakcie sesji omówiono kształt realizacji i wdrażania działań zaplanowanych na ostatni okres raportowania przypadający na kolejne sześć miesięcy. Była to dość istotna kwestia zważywszy na **termin zakończenia projektu, marzec 2014 roku**. Obrady miały na celu omówienie możliwości i formy przyszłej współpracy w ramach sieci krajów nadbałtyckich.

Zaproszeni goście mogli spotkać się nie tylko podczas szerokich dyskusji w centrum konferencyjnym, warsztatów w podgrupach, ale również zapoznać się w terenie z działaniami prowadzonymi w ramach projektu, czy współpracą nawiązaną z lokalnymi partnerami. Mogli podzielić się swoimi wrażeniami na temat postępu prac prowadzonych przez leśników z RDLP w Poznaniu.

Podczas wyjazdów na teren nadleśnictw uczestniczących w projekcie grupa około czterdziestu pięciu osób mogła wysłuchać interesujących wykładów poświęconych doświadczeniu we współpracy z lokalnymi partnerami, przedstawieniu problemów występujących w krajobrazie, proponowanym rozwiązaniom i postępowi działań. W trakcie wizyty na terenie Nadleśnictwa Karczma Borowa realizującego **temat turystycznego zagospodarowania krajobrazu** mogliśmy wysłuchać wystąpienia **pana dr. hab. Krzysztofa Kujawy**. Jako pracownik naukowy Stacji Badawczej PAN w Turwi, przybliżył nam aspekt zmian w strukturze upraw rolnych w odniesieniu do niewielkich zadrzewień oraz ich wpływu na populację zwierzyny drobnej. **Pan Zbysław Ryszewski**, Nadleśniczy Nadleśnictwa Karczma Borowa, podczas swojego wystąpienia zaprezentował nowe podejście do sposobu łączenia tradycyjnego leśnictwa z turystyką i rekreacją. Na nowoczesnym parkingu leśnym wykonanym w ramach programu „Aktywne udostępnianie lasu” zostały omówione aspekty gospodarowania przez leśników terenami leżącymi w pobliżu dużych aglomeracji miejskich, w tym przypadku w sąsiedztwie miasta Lesz-

no. Narastająca presja ze strony odwiedzających tereny leśne ludzi wymusza na nas leśnikach szersze spojrzenie na różnie rozumiane pojęcie udostępniania lasu. Najlepszym sposobem na planowanie przyszłych działań, jest zapoznanie się z opinią społeczeństwa, którą znamy już dzięki przeprowadzonej ankiecie „Oczekiwania społeczne dotyczące turystycznego zagospodarowania lasu”. Temat poświęcony planowaniu przestrzennemu oraz zagospodarowaniu linii brzegowej rekreacyjnych jezior zaprezentował pan **Andrzej Pietrula**, wójt gminy Krzemieniewo oraz pan **Antoni Nerczyński**, redaktor naczelny leszczyńskiej gazety ABC. Porównanie sposobu właściwego zagospodarowania obszarów wokół jeziora Górzno oraz będącego w odmiennych uwarunkowaniach jeziora Dominickiego wzbudziło ożywione dyskusje wśród uczestników.

Podczas wyjazdu na teren Nadleśnictwa Oborniki, które w projekcie realizuje temat „**Zintegrowane planowanie w krajobrazie na przykładzie obszaru Natura 2000**” przedstawiciele Uniwersytetu Adama Mickiewicza, jako partnerzy lokalni, zaprezentowały wybrane zagadnienia problemowe w obszarze Natura 2000 Dolina Wełny. Goście nie tylko wysłuchali wy-



BALTIC LANDSCAPE



stąpien, ale również mieli możliwość przywdziania woderów i zanurzenia się w nurtach rzeki Wełny. Przedstawiciel Nadleśnictwa Taczanów omówił kwestie **gospodarki wodnej w zlewni** w odniesieniu do realizacji założeń programu małej retencji wody na obszarach leśnych oraz systemu planowania działań w obszarze melioracji i regulacji rzek, okresowego podtopienia (zwłaszcza gruntów rolnych) i wynikających z tego tytułu konfliktów interesów. Przedstawiona tematyka wzbudziła zainteresowanie. Po każdej sesji terenowej padało wiele pytań i odpowiedzi na różnego rodzaju zagadnienia dotyczące zrównoważonego zagospodarowania krajobrazu.

2 października 2013 roku w jednym z kolejnych dni zjazdu w Pałacu w Będlewie odbyła się **III Coroczna Konferencja Międzynarodowego projektu Bałtycki Krajobraz**. W otwarciu uczestniczyło ponad 60 osób reprezentujących nie tylko zagranicznych partnerów projektu, ale również lokalnych przedstawicieli różnych szczebli

organów samorządowych, świata nauki, organizacji pozarządowych i społeczeństwa. Gości serdecznie powitał Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu, **Piotr Grygier**, który dokonał ceremonii oficjalnego otwarcia konferencji. Sesje tematyczne podzielone były w następujący sposób:

- Międzynarodowy i narodowy kontekst projektu;
- Przykłady lokalnych problemów i sposoby ich rozwiązań;
- Partnerstwo w planowaniu i zarządzaniu krajobrazem;
- Podejście do zarządzania krajobrazem i wodą.

Tematem podsumowującym konferencję były niewątpliwie zalety i wyzwania związane z tworzeniem **Lasu Modelowego**, którego utworzenie na terenie RDLP w Poznaniu byłoby ukoronowaniem działań prowadzonych w ramach projektu „Bałtycki Krajobraz”.

Na przełomie listopada i grudnia odbyło się kolejne spotkanie ze

szwedzkim koordynatorem projektu panem Przemysławem Majewskim. Podczas spotkania planowaliśmy stworzyć strategiczny plan działania obejmujący rozpoczęte inicjatywy, jak i plany na przyszłość. Chcielibyśmy zaprosić do współpracy w kolejnej edycji projektu nadleśnictwa z RDLP w Pile (Krucz, Potrzebowice, Wronki) i RDLP w Szczecinie (Karwin, Międzychód) wchodzące w skład Leśnego Kompleksu Promocyjnego Puszcza Notecka. To właśnie LKP Puszcza Notecka ma stanowić podstawę do planowanego lasu modelowego.

Podczas kilkodniowego spotkania nieustannie towarzyszyła nam ekipa telewizyjna. Zapraszamy Państwa do obejrzenia materiału filmowego umieszczonego na portalu YouTube pod nazwą *Baltic Landscape – Warta BL*.

Wilk w legendach

Często zapominamy, że podczas naszych wędrówek towarzyszy nam niezliczona ilość dzikich zwierząt. Gdzie wśród nich jest wilk? Czy „potwór z legend i baśni” patrzy na nas zza drzew?

SKĄD SIĘ WZIĘŁO PRZEMIJANIE?

Wilk – symbol śmierci, zła, któremu od wieków przypisywano najgorsze ludzkie cechy. I tak jako uosobienie obżarstwa uważany był za szatana, jego brzuch ucieleśniał grób człowieka, a wilczą paszczę nazwano bramą piekieł. Jedną z legend głosi, że zamieszkujące Amerykę Północną plemię Szoszonów wierzyło w wilka jako stwórcę, zwierzęta mówiły ludzkim głosem, a wilk był wysoce szanowany. Jedynie kojota, traktowano jako oszusta i ucieleśnienie zła. Zazdrosny kojot starał się sprowadzić na zniechęconego przez siebie wilka gniew Szoszonów. Jako że wilk miał zdolność przywracania umarłych do życia, kojot postanowił wykorzystać ten fakt przeciwko wrogowi wilkowi argumentując, że skoro wilk będzie przywracał każdego do życia, wkrótce zabraknie wolnej przestrzeni na Zie-

mi. Wilk jednak był bardzo mądrym zwierzęciem i nie pozwolił wystawić się na próbę. Pewnego dnia spanikowany kojot błagał wilka o uratowanie jego syna ugryzionego przez grzechotnika. Sprawiedliwy wilk przypomniał jednak swojemu wrogowi jego teorię i pozwolił umrzeć jego synowi. Nie przywrócił również od tamtego dnia do życia żadnego człowieka i tak pojawiła się śmierć na Ziemi. Natomiast Szoszoni mimo wszystko nie znienawidzili wilka i wbrew zamysłom kojota zawsze podziwiali jego siłę, mądrość i moc.

SZEPTY LEGEND

W jednym z indiańskich plemion nie jadano chronionego świętymi przepisami wilczego mięsa ani nie pijano jego krwi, gdyż jak wierzą posunięcie się do takiego czynu sprowadzało na wioskę wszelkie nieszczęścia. Jednak nie zawsze pozytywne przesady służyły wilczemu dobru np. w wielu miejscach w Rosji wierzą, że zabicie szczeniąt sprowadzi na ludność gniew starszych wilków i broniąc się przed taką możliwością wydlubowano młodym oczy i wykręcano im nogi...

Ludy tureckie i mongolskie od wieków dzieliła wrogość. Jedni zaś jak i drudzy uważali siebie za potomków wilka. Historia, w której po najeździe Mongołów ostatni pozostali przy życiu turecki wojownik został przygarbięty przez wilczycę, która zaprowadziła go do „ziemskiego raj” wśród gór, ukazuje nam jak powstał nowy naród, który pod przewodnictwem wielkiego szarego wilka zawędrował do ziem, gdzie dzisiaj znajduje się Turcja. Dżyngis Chan – mongolski cesarz, także szczylił się tym, że jest synem

wilka. Dla starożytnych Rzymian zobaczenie tego pięknego zwierzęcia poświęconego Marsowi – patronowi Rzymu i bogu wojny, stanowiło szczęśliwą wróżbę. W 195r. p.n.e. wierzą, że to właśnie dzięki wilkowi, posłanemu przez Marsa między szeregi wroga, zwyciężyli nad Galami pod Sentinium w Umbrii.

NIEPOSKROMIONA SIŁA

Na faldze niepodległej Czechenii (Iczkerii) znajduje się wizerunek półleżącego wilka, natomiast hymn zaczyna się od słów: „Narodziliśmy się tej nocy, gdy szczeniła się wilczyca.” Czecheńska symbolika nawiązuje do roli wilczycy w legendzie, która głosi, że podczas wielkiej wichury zesłanej na świat przez rozgniewanego Boga, tylko ona pozostała, gdy wszyscy dookoła próbowali ratować się ucieczką i osłaniała własnym ciałem swoje szczenięta. Bóg widząc opór wilczycy zesłał jeszcze silniejszy wiatr. Ona jednak nie poddała się i walczyła z coraz groźniejszym żywiołem, stając się wzorem dla pozostałych zwierząt i ludzi. Stwórca widząc taką determinację, uciszył żywioł zrozumiałwszy, że dopóki będzie istniał choć jeden dumny i niezależny wilk nie zdoła zniszczyć ziemi.

Być może częściej niż się spodziewamy towarzyszy nam wśród leśnych wędrówek cień wilka, blask bursztynowych oczu i dźwięk miękkich uderzeń łap... Wróg, przyjaciel, morderca? A może po prostu silny, srebrny mieszkawiec lasu zasługujący na nasz szacunek i zrozumienie?

Na terenie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu zaobserwowane i udokumentowane występowanie wilków ma miejsce w Nadleśnictwie Sieraków. Wszystkie obserwacje corocznie wysyłane są do Zakładu Badania Ssaków PAN w Białowieży. Przykładowo, w ciągu całego 2012r. dokonano obserwacji 10 osobników, dwa z nich zostały rozpoznane jako basiory. Dla porównania w 2011 roku odnotowano 17 wilków, z czego trzy to wadery. Na terenie leśnictwa Nadleśnictwa Sieraków obserwowano również liczne tropy tego gatunku.